



Ukryty cel

Rozmowa z Jolantą Góreczną, dyrektorem Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Marią Kędzierską, koordynatorem merytorycznym projektu "WANT2LEARN – Chcę się uczyć" i z Ewą Waleńską, specjalistką ds. promocji i współpracy międzynarodowej

Projekt kierowany był do bardzo trudnej grupy docelowej. Jakie są jego efekty?

Maria Kędzierska: Udało nam się zaktywizować tych ludzi, zmienić ich nawyki, w których tkwili do tej pory, na przykład bezsensownego siedzenia w domu bez potrzeby robienia czegośkolwiek. Przelamali się. Pojawiła się też u nich chęć zatrudnienia się, a tym samym zapewnienia sobie stałego dochodu, który daje poczucie bezpieczeństwa, możliwość zapłacenia opłat za mieszkanie czy choćby spłaty długów. Podopieczni MONARU, którzy uczestniczyli w naszym projekcie byli na takim etapie leczenia, że mogli wyjść z tej placówki i dzięki dodatkowi szkoleniowemu, który od nas otrzymywali wynajęli sobie mieszkanie i zaczęli szukać pracy.

Jolanta Góreczna: Zajęcia komputerowe, które dla nich organizowaliśmy odbywały się w kilku różnych miejscach Wrocławia. Oprócz wspomnianego dodatku szkoleniowego w wysokości 350 złotych osoby spoza miasta miały fundowane bilety na przejazd, ale pomimo tego mieliśmy początkowo spory kłopot z wyciągnięciem ich z domów. A to był jeden z ukrytych celów naszego projektu. Większość z nich miała komputery w domu i w zasadzie mogliby realizować szkolenia w miejscu zamieszkania, ale nam zależało na tym, żeby zaczęli funkcjonować również w innym środowisku, w innej grupie ludzi. Dlatego wprowadziliśmy kryterium konieczności obecności na 70% zajęć. W przeciwnym wypadku zabieraliśmy uczestnikowi projektu dodatek szkoleniowy.

Co jest końcowym produktem projektu "Chcę się uczyć"?

Ewa Waleńska: Model pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym, która do tej pory nie była objęta należytą pomocą. Dodatkowo nasz moduł dotyczący badania i podnoszenia kompetencji ogólnych z powodzeniem mogą stosować szkoły podstawowe i gimnazja. Chcemy też, aby osadzeni we wszystkich zakładach karnych w grupie wiekowej 18-25 na naszym terenie przeszli przez tego typu projekt. To samo dotyczy zakładów poprawczych i wychowawczych, do których też trafiają osoby, które nie kończą szkół. Wszędzie tam można

stosować wypracowaną przez nas metodę podnoszenia kompetencji zawodowych. Kolejnym rezultatem naszego projektu będzie stworzenie sieci współpracy pomiędzy instytucjami, które działają na rzecz tzw. trudnej młodzieży, a nie kooperowały dotychczas w tym zakresie.

Kto miałby wejść do takiej sieci?

EW: Chcemy to zaproponować instytucjom pomocy społecznej, organizacjom pozarządowym, Centrum Kształcenia Ustawicznego, kuratorom sądowym, firmom szkoleniowym, doradcóm zawodowym, szkołom. Ich dobrze przemyślana współpraca może być naprawdę bardzo efektywna.

Wrocław, wrzesień 2007